

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Poniedziałek 04.11 św. Karola Boromeusza, biskupa. (wspomnienie)

15³⁰ + Władysławę Wojcieszynską z int. siostrzenicy Zenobii i Genowefy z rodzinami

16⁰⁰ + Krystynę Wierzbicką z int. rodziny

Wtorek 05.11 Dzień Powszedni

16⁰⁰ pogrzeb Janiny Modzelewskiej z d. Dudzik

16⁰⁰ + Anielę, Józefa, Bronisławę Cielątków, Tadeusza, Pawła, Piotra Rejmentów, rodz. Rejmentów, Józefa, Bolesława Dębskich, Jana, Mariannę Kowalskich, Mariana Kozłowski, Stanisława Piersiałę z int. Rejmentowej

Środa 06.11 Dzień Powszedni

16⁰⁰ + Helenę, Mieczysława Kołbusów, Mirosława Gabryś, Wandę Duchniak z int. Wiesławy Gabryś

Czwartek 07.11 Dzień Powszedni

16⁰⁰ + Zofię Szalas z int. męża i dzieci

17⁰⁰ + Władysławę Wojcieszynską od syna Bogdana

Piątek 08.11 Dzień Powszedni

16⁰⁰ + Janinę Modzelewską od uczestników pogrzebu

Sobota 09.11 Rocznicą poświęcenia Bazylikę Laterańskiej (święto)

16⁰⁰ + Wandę, Stanisława, Mieczysławę, Władysława Kaczorów z int. Kowalskiej

Niedziela 10.11 XXXII Niedziela Zwykła

8⁰⁰ + Józefa, Anielę, Jakuba Zychowiczów, Stefanię Gruszczyńską, Andrzeja, Mariannę, Tadeusza Wiejasów z int. rodziny

10⁰⁰ + Stanisława i Stefanię Dziewięckich, Janinę Znój z int. Iwanowskiej

12⁰⁰ + Anielę, Tadeusza Wotlińskich zm. z rodziny Wotlińskich, Zarzyckich z int. rodziny

15³⁰ + Władysława Sieczkowskiego, Mariannę, Szczepana Gidlów, Ewę, Stanisława Sieczkowskich z int. Sieczkowskiej

Za ewentualne zmiany Zespół Redakcyjny nie ponosi odpowiedzialności. Prosimy o uważne słuchanie ogłoszeń duszpasterskich.

† W ostatnim czasie z naszej wspólnoty parafialnej pożegnaliśmy śp. Mariannę Cielątko z Nidy i Franciszkę Kubicką z Kowali, które odeszły do domu Ojca. Niech odpoczywają w pokoju †

Ekstra...

* 09.11 - Europejski Dzień Wynalazcy

* 09.11 - Międzynarodowy Dzień Walki z Faszyzmem i Antysemityzmem

Parafia p.w. Wszystkich Świętych
Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica, e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com
nr tel. ks. Proboszcz 41 311 42 59, ks. Wikariusz 41 311 48 98
Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy
08 84930004 0070 0205 4104 0001

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

PISMO PARAFII P.W. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS

XXXI

Niedziela Zwykła

3 listopada 2013 r.

Nr 49 (258)

Komentarz...

„Istnieje taki wymiar pragnienia spotkania z Bogiem, który może uczynić z nas obiekt drwin. Czegoś podobnego doświadczył Zacheusz, wchodząc na sykomorę, aby zobaczyć Jezusa. Czy i w naszym życiu możemy wskazywać na podobne pragnienie spotkania z Jezusem, kiedy to przestaje się liczyć opinia innych, fakt bycia pośmiewiskiem czy obiektem żartów? Dzięki temu pragnieniu Jezus dostrzega wysiłki Zacheusza i nie bacząc na wywołane zgorszenie, wchodzi do domu grzesznika. Zbawienie staje się namacalnym faktem. Miłość pokonuje grzech. Panowanie pieniądza upada w obliczu miłosierdzia Boga.”

/ks. Maciej Warowny/



**Święty Józefie
wyprasza
potrzebne łaski
dla
Księdza Proboszcza**

Słowo Boże na dziś...

Czytania: Mdr 11, 22 – 12, 2 / 2 Tes 1, 11 – 2, 2 **Ewangelia:** Łk 19, 1-10

Jezus wszedł do Jerycha i przechodził przez miasto. A był tam pewien człowiek, imieniem Zacheusz, zwierzchnik celników i bardzo bogaty. Chciał on koniecznie zobaczyć Jezusa, kto to jest, ale nie mógł z powodu tłumu, gdyż był niskiego wzrostu. Pobiegł więc naprzód i wspiął się na sykomorę, aby móc Go ujrzeć, tamtędy bowiem miał przechodzić. Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzał w górę i rzekł do niego: «Zacheuszu, zejdź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu». Zeszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. A wszyscy widząc to szemrali: «Do grzesznika poszedł w gościnę». Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: «Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwornie». Na to Jezus rzekł do niego: «Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. Albowiem Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło».

A w parafii...

• Dziś na sumie odbędzie się uroczyste wprowadzenie do parafii nowego Proboszcza - Księdza Józefa Knapa. Pamiętajmy o nim w szczerzej modlitwie, aby Bóg błogosławił Go w nowej posłudze. Życzymy, by czuł się Ksiądz w Brzezinach jak u siebie, bo w końcu to także nowy dom. Ze szczerym i otwartym sercem witają księdza wszystkie grupy parafialne i organizacje społeczne z każdej miejscowości na terenie parafii.

• Jeszcze dziś przed naszym cmentarzem można spotkać wolontariuszy z puszkami i identyfikatorami, którzy zbierają pieniądze na renowację nagrobków na brzezińskiej nekropolii.

• Dnia 31 października w wigilię uroczystości Wszystkich Świętych w naszym kościele odbyło się niezwykle czuwanie modlitewne. Na kilka godzin nasz kościół stał się małą namiastką nieba (w klimat wprowadzała m.in. specjalna dekoracja). Był to czas poświęcony Bogu i Jego świętym. W trakcie czuwania przed ołtarz z Najświętszym Sakramentem zostały wniesione relikwie 30 świętych i błogosławionych (wizerunek każdego z nich był wyświetlany na ekranie). Motywem przewodnim tego wydarzenia był fragment pieśni ze słowami „Ty mnie świętym uczynisz”. Po krótkiej adoracji i wspólnym wyznaniu wiary wszyscy zebrani wyruszyli w procesji wokół kościoła. Brzezińskie wzgórze kościelne wypełniło się młodymi osobami niosącymi relikwie oraz licznymi wiernymi, którzy mieli ze sobą zapalone lampiony symbolizujące Zmartwychwstałego Chrystusa. Ciszę tego wieczoru przerywały wezwania Litanii do Wszystkich Świętych. Na koniec wszyscy zgromadzili się przy ołtarzu polowym. Wówczas można było prawie namacalnie poczuć łączność z przedstawicielami całego Kościoła: tymi, którzy pielgrzymują na ziemi, zmarłymi, którzy jeszcze oczyszczają się, oraz tymi, którzy cieszą się już szczęściem nieba. Po błogosławieństwie Najświętszym Sakramentem, które udzielił ksiądz proboszcz nadszedł czas na ucałowanie relikwii i tradycyjnie małą niespodzianką „Coś słodkiego od świętego”. Czuwanie pt. „Świętych obcowanie” już po raz trzeci zorganizowała schola im. św. Stanisława Kostki z Brzezin. Jednak nie obyło się bez pomocy wielu innych osób. Podziękowania należą się m.in. kapłanom, zakonnikom, osobom śpiewającym, scholii z Piotrkowic, ministrantom, redakcji pisma SANCTUS, paniom dekoratorkom, wolontariuszom i pracownikom Diecezjalnego Centrum Wolontariatu, Dyrekcji i uczniom Zespołu Szkół w Brzezinach razem z p. katechetką i paniami ze stołówki, paniom, które przygotowały słodkości oraz wszystkim, którzy pomogli sprowadzić do Brzezin tytuły świętych i błogosławionych. Na szczęście Bóg zna imiona ich wszystkich i wierzymy, że odwdzięczy się im za ich dobro. Największe podziękowania należą się zaś Duchowi Świętemu, który dał nam ochotę do zorganizowania tego czuwania. /KP/

Tu es Petrus...

34. Św. Marek (18.1.-7.X.336) Na temat jego pontyfikatu, trwającego prawdopodobnie od 18 stycznia do 7 października 336, trudno coś konkretnego powiedzieć z powodu braku dokumentów.

Z Watykańskiej Ziemi...

Papież Franciszek wskazał, że doświadczenie braterskiej wspólnoty prowadzi nas do komunii z Bogiem. Nasza wiara potrzebuje wsparcia innych, zwłaszcza w chwilach trudnych. Trzeba wtedy liczyć na Bożą pomoc, przez dziecięcą modlitwę a równocześnie ważne jest odnalezienie odwagi i pokory, by otworzyć się na innych. "W tej komunii - która oznacza wspólnotę i jedność - jesteśmy w istocie wielką rodziną, gdzie wszyscy ją tworzący pomagają sobie i wspierają się nawzajem" - zaznaczył papież. Papież zwrócił uwagę, że komunia świętych wykracza poza życie doczesne, wykracza poza śmierć i trwa wiecznie. "Istnieje głęboka i nierozdzielna więź między tymi, którzy są jeszcze pielgrzymami na tym świecie, między nami, a tymi, którzy przekroczyli próg śmierci, aby wejść do wieczności. Wszyscy ochrzczeni tu na ziemi, wszystkie dusze w Czyśćcu oraz wszyscy błogosławieni, którzy już są w Niebie tworzą jedną wielką rodzinę. Ta komunia między niebem a ziemią realizuje się przede wszystkim w modlitwie wstawienniczej" - podkreślił Papież Franciszek. /za:ekai.pl/

Boży człowiek... - bł. Łucja a Septifonte (7 listopada)

Łucja urodziła się w Bolonii we Włoszech w XII wieku. Przyjęła habit zakonu kamedulek w konwencie św. Krystyny w miejscowości Settefonti (znaczy: siedem fontann). W okolicy Bolonii do dziś przetrwały legendy o bł. Łucji. Według jednej z nich Łucja, która była przełożoną klasztoru, słynęła z urody. Zakochał się w niej hrabia Diatagora Fava, znany jako Rolando, który stacjonował w pobliskim garnizonie wojskowym w czasie, kiedy o Bolonię toczyły się walki między stronnictwami Gibelinów i Gwelfów. Miało się to dziać około 1100 r. Każdego poranka Rolando jechał wąską drogą przez żleby prowadzące do klasztoru, gdzie przebywała jego ukochana. W żeńskim konwencie wizyty te wprowadzały wiele zamieszania, za które winna czuła się Łucja. Broniąc się przed uczuciem, tak bardzo nasiliła swoje czuwania, posty i umartwienia, że aż zapadła na zdrowiu. W końcu zdecydowała się na spotkanie z Rolando, podczas którego wyznali sobie wzajemną miłość. Jednak ksieni kamedulek nie chciała złamać ślubów zakonnych i uprosiła Ronaldo, by ten pojechał z krucjatą do Ziemi Świętej. Kiedy on wyjechał, bardzo już chora Łucja umarła. Błogosławiona Łucja a Septifonte W Palestynie rycerz został wzięty do niewoli i zamknięty w celi więziennej. We śnie przyszła do niego Łucja i powiedziała mu o swojej śmierci. Po przebudzeniu Ronaldo został w cudowny sposób przeniesiony do jej grobu. Z jego oczu wytrysnęło 7 fontann łez (według innego podania - fontanny istniejące za życia Łucji wyschły po jej śmierci, a napełnione łzami Ronaldo wytrysnęły od nowa). **Modlitwa.** Panie za wstawiennictwem bł. Łucji prosimy Cię uczyj nasze serca otwarte wyłącznie na miłość.



Zamyśl się...

„Nie otrzymujemy krótkiego życia, lecz je takim czynimy. Nie brakuje nam czasu, lecz trwonimy go.”

/Seneka Młodszy/

Uśmiech...

Dyrektor do sekretarki: - Czy dała pani ogłoszenie, że szukamy nocnego stróża? - Dałam. - I jaki efekt? - Natychmiastowy... Ostatniej nocy okradziono nasz magazyn.

Coś dla ducha...

„O rycerzu i biedaku”

W pięknym zamku mieszkał bogaty rycerz: chytry jak nieszcześćcie, dla biednych nie miał ni krzty litości. Pewnego razu zjawił się ubogi pielgrzym z prośbą o nocleg: - Zamek nie jest zajazdem - odburknął niegrzeczny rycerz. - Pozwól, proszę - nalegał biedak - że zadam ci tylko trzy pytania, i zaraz się wyniosę. Pan zamku zgodził się na przepytanie. - Kto mieszka tutaj przed tobą? - Mój ojciec. - A kto mieszkał przed ojcem? - Mój dziadek. - Kto zaś będzie mieszkał na tym zamku po tobie? - Jeżeli Bóg pozwoli, mój syn. - No widzisz - ciągnął dalej nieznanym pielgrzym - każdy mieszka tutaj tylko jakiś czas, a potem ustępuje miejsce drugiemu. Czyż i ty nie jesteś tutaj gościem? Zamek ten jest rzeczywiście zajazdem. Wiec po co tyle inwestować w urządzenie domu, w którym mieszka się tylko przejściowo? Czyń raczej dobrze biednym, a zbudujesz sobie w ten sposób stałe mieszkanie w niebie. Rycerz wziął sobie te słowa do serca, przenocował pielgrzyma i od tego czasu stał się dobrodziejem ubogich. /ks. Kazimierz Wójtowicz/